

Sygn. akt III Ca 787/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Danuta Pacześniowska

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera (spr.)

SR del. Roman Troll

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa M. U. (U.)

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

z udziałem interwenienta ubocznego M. L.

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 1089/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 4 o tyle, że zasądzona w nim kwota wynosi 266,85 zł (dwieście sześćdziesiąt sześć złotych i osiemdziesiąt pięć groszy);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od interwenienta ubocznego M. L. na rzecz powoda kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR del. Roman Troll SSO Danuta Pacześniowska SSO Lucyna Morys - Magiera

Sygn. akt III Ca 787/14

UZASADNIENIE

Powód M. U. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 65.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 45.000 zł od dnia 27 grudnia 2010 roku oraz kwoty 20.000 zł od dnia doręczenia pozwanemu pozwu tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podał, że wskutek wypadku drogowego jaki miał miejsce w dniu 5 sierpnia 2009 roku doznał szeregu wskazanych w pozwie obrażeń ciała, że urazy doznane w wypadku spowodowały bóle o dużym natężeniu oraz kłopoty z poruszaniem się i funkcjonowaniem w życiu codziennym.

Pozwany uznał roszczenie co do zasady wypłacając ostatecznie kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie powoda jest to jednak kwota nieodpowiednia w rozumieniu art. 445 §1 k.c, a odpowiednia kwota zadośćuczynienia powinna wynosić 100.000 zł, z tych też względów wnosił o uzupełnienie dochodzonej kwoty.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że nie prowadzi samodzielnie czynności likwidacyjnych, nie jest ubezpieczycielem, wypłaca jedynie kwoty bezsporne, a obowiązek pozwanego ma charakter pomocniczy, uzupełniający w stosunku do systemu ubezpieczeń obowiązkowych. Pozwany nie kwestionował faktu zaistnienia zdarzenia z dnia 5 sierpnia 2009 roku, lecz kwota 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia była adekwatna do faktycznego, trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz jest utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiada aktualnym w chwili ustalania świadczenia warunkom i stopie życiowej społeczeństwa i nie stanowi dla poszkodowanego źródła wzbogacenia. Dotychczasowe zadośćuczynienie rekompensuje w pełni skutki wypadku, a dodatkowa dochodzona suma jest rażąco wygórowana i niczym nie uzasadniona. Ponadto pozwany wskazał, że odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania, skoro mają charakter waloryzacyjny.

Interwenient uboczny M. L. wniósł, po sprecyzowaniu, o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 8.027,47 zł w tym kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę.

Podawał, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności co do zasady jednakże kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana, zwłaszcza, że w sprawie nie została zbadana kwestia przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku. Wskazał, że po wypłaceniu powodowi kwoty 38.416 zł pozwany wystąpił z roszczeniem regresowym w stosunku do interwenienta ubocznego, a wobec trudnej sytuacji majątkowej zwrócił się do powoda o rozłożenie należności na raty, za zgodą pozwanego. Interwenient uboczny podniósł, że powód otrzymał również odszkodowanie z tytułu innych ubezpieczeń łącznie w wysokości około 71.000 zł.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej w pkt 1 zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz powoda M. U. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2010 roku, w pkt 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w pkt 3 znosił wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego; w pkt 4 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 800,58 zł (osiemset złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu; w pkt 5 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej kwotę 975 zł (dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów procesu; w pkt 6 oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 5 sierpnia 2009 roku w R. przy ul. (...) powód podczas robót drogowych, kierując ruchem, został potrącony przez interwenienta ubocznego jadącego na motocyklu marki H. o nr rej. (...) - M. L.. W chwili zdarzenia miał na sobie odblaskowe ubranie robocze. Ulica była dość dobrze oznakowana, pogoda była słoneczna, nie było sygnalizacji świetlnej. Interwenient uboczny żeby wjechać na ulicę (...) powinien tylko znak drogowy. Po lewej stronie stało paru robotników przy znaku. Z naprzeciwka kierowca dał znać, że interwenient uboczny może jechać, po czym stanął. Interwenient uboczny dalej kontynuował jazdę, potrącając powoda sprzątającego na środku ulicy. Jechał z przekroczoną prędkością 45 – 50 km/h gdy ograniczenie prędkości było do 30 km/h. Powód kilka metrów od uderzenia leciał w powietrzu i wpadł w żywopłot. Interwenient uboczny tarł na plecach po asfalcie. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja i karetka pogotowia.

Interwenient uboczny został uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że kierując motocyklem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował ostrożności na zwężonym odcinku jezdni, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w powoda, wyrokiem wydanym w sprawie o sygn. VI K 566/10.

Jak stwierdzono, powód został przewieziony do szpitala gdzie zdiagnozowano złamanie kości łonowej prawej, złamanie podstaw kości I – IV śródstopia prawego, złamanie żeber prawych II, IV, V w sąsiedztwie stawów poprzeczno – żebrowych IV, V, VI, VII w linii pachowej tylnej oraz II i III w odcinku przednim, stłuczenie płuca prawego, wieloodłamowe złamanie łopatki prawej, stłuczenie głowy, stłuczenie kręgosłupa szyjnego, stłuczenie klatki piersiowej, stłuczenie kończyn górnych, dolnych, wielomiejscowe otarcie naskórka tułowia i kończyn. Podczas hospitalizacji nie mógł wstawać z łóżka przez parę dni, nie mógł sam jeść. Przez dłuższy czas powód chodził o kulach. Leczenie przeprowadzano zachowawczo, trwało 10 miesięcy. W szpitalu powód przebywał około 21 dni. Przez 2 – 3 miesiące powód miał problemy żeby samodzielnie wstać z łóżka.

Sąd Rejonowy ustalił, że po powrocie ze szpitala był pod kontrolą lekarzy specjalistów m.in. z zakresu ortopedii, przebywał w sanatorium, korzystał z rehabilitacji. Wykonywał też sam ćwiczenia w domu. Przez ok. pół roku powód bał się wychodzić sam na ulicę. Po wypadku przez okres 3 do 4 miesięcy powód miał problemy z ubieraniem się i myciem, pomagała mu w tych czynnościach żona.

Do dnia dzisiejszego powód bierze tabletki przeciwbólowe, w szczególności przy zmianie pogody, miewa bóle w klatce piersiowej, miednicy lewej łopatki. Nie kontynuuje leczenia. Powód nie może dźwigać ciężkich rzeczy, ogranicza wysiłek fizyczny zarówno w domu jaki w pracy, zgodnie z zaleceniem lekarza. Powód pracuje na tym samym stanowisku, co przed wypadkiem.

Przed wypadkiem powód często wychodził z domu, jeździł na rowerze, na rolkach, spotykał się zez znajomymi, chodził na dyskoteki. Obecnie nie uprawia żadnych sportów, ograniczył kontakty towarzyskie, rzadziej wychodzi na dyskoteki.

W oparciu o opinię biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii T. G. ustalono, że w wyniku wypadku u powoda doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu wysokości łącznie 37 %. Cierpienia i doznany ból biegły ocenił jako znaczne i silne. Leczenie zostało definitywnie zakończone. Rokowania na przyszłość są dobre, od urazu upłynęło 3,5 roku. Stan zdrowia powoda jest stabilny. Nie należy się spodziewać znaczącego nasilenie dolegliwości czy wystąpienia innych powikłań.

Nie było kwestionowane, że pozwany przyznał powodowi tytułem zadośćuczynienia łączną kwotę w wysokości 35.000 zł oraz kwotę 3.416 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki osób trzecich i zwrócił się do interwenienta ubocznego z roszczeniem regresowym. Na wniosek interwenienta ubocznego pozwany rozłożył spłatę należności na raty. Powód otrzymał ponadto 50.000 zł odszkodowania łącznie od ZUS, (...). Decyzją ZUS ustalono 37 % stały uszczerbek na zdrowiu powoda. Z otrzymanych pieniędzy powód zakupił ogródek działkowy, rowerek rehabilitacyjny i poduszkę masującą. Pozostałe pieniądze zużył, w związku z niższymi zarobkami na L - 4.

W tym stanie rzeczy uznał Sąd pierwszej instancji, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, kierując się normami art. 415 kc, art.445 § 1 kc. Wskazał, że sprawcą zdarzenia w niniejszym wypadku był interwenient uboczny, zaś w związku z faktem, że nie miał on ważnego ubezpieczenia OC odpowiedzialność cywilna przechodzi, na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunalnych na pozwanego. Uprawniony do odszkodowania bowiem zgłasza swoje roszczenie do Funduszu przez którykolwiek zakład ubezpieczeń wykonujący działalność ubezpieczeniową w grupach obejmujących ubezpieczenia obowiązkowe o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2.

Wskazał, że odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę winna odpowiadać, oprócz poniesionego uszczerbku na zdrowiu, czasowi trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, utracie lub ograniczeniu możliwości dokonywania określonych czynności życia codziennego, a ustalona wysokość uszczerbku na zdrowiu może mieć jedynie znaczenie pomocnicze. Określił zdrowie ludzkie jako najwyższą wartość.

Rozważył Sąd Rejonowy wszystkie doznane przez powoda w wyniku wypadku obrażenia, 37 % uszczerbek na zdrowiu, czasokres leczenia i rehabilitacji, fakt, że skutki wypadku powód odczuwa do dnia dzisiejszego. Przyznając wysokość

zadośćuczynienia miał na uwadze fakt, że powód odczuwał niedogodności związane z rekonwalescencją – przez 2 – 3 miesiące miał problemy ze wstawaniem, był uzależniony od pomocy osób trzecich. Ponadto powód nie może wykonywać w pełni wszystkich czynności jakie wykonywał jeszcze przed wypadkiem – powód jeździł na rowerze, na rolkach.

Dalej Sąd uznał, wbrew stanowisku interwenienta ubocznego, że powód nie mógł przyczynić się w żadnej mierze do zaistniałego wypadku. Jako kierujący ruchem był ubrany w pomarańczowy strój z odblaskami a interwenient uboczny jechał z prędkością przekraczającą dozwolone 30 km/h i sugerował się znakami samochodu ze strony przeciwnej a nie kierującego ruchem.

Podkreślił, że zadośćuczynienie należne osobie pokrzywdzonej deliktem ma na celu złagodzenie doznanych cierpień fizycznych i moralnych, nie może być nadmierne, lecz winno odpowiadać krzywdzie i cierpieniom poszkodowanej osoby. Z drugiej strony nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi stanowić jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, choć nie nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Jego zdaniem musi być odpowiednia, czyli przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w odpowiednich granicach.

Mając powyższe na uwadze powyższe Sąd Rejonowy uznał, że dodatkowa kwota w wysokości 20.000 zł złagodzi powodowi okres leczenia, rehabilitacji, bólu i niedogodności związanych z wypadkiem, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Miał na uwadze, że powód otrzymał w wyniku wypadku łączną kwotę odszkodowania w wysokości ok. 50.000 zł dlatego uznał, że dodatkowa kwota byłaby zbyt wysoka.

Sąd miał na uwadze również, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacone przez pracodawcę nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia z art. 445§ 1 k.c. powinno być natomiast wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, o kosztach procesu - na podstawie art. 98 kpc. O kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Sąd oddalił wniosek interwenienta o przyznanie mu zwrotu kosztów procesu, wobec braku przesłanek z art. 107 zd. 3 kpc.

Apelację od tego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia z pkt 1, 4, 5 i 6 wniósł interwenient uboczny, domagając się jego zmiany i oddalenia powództwa w zakresie pkt 1, przyznania od powoda zwrotu kosztów procesu pozwanemu oraz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje na rzecz interwenienta.

Skarżący zarzucał naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 kc przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż 20000zł stanowi odpowiednią kwotę, mimo, że dotychczas uzyskane świadczenie odpowiadało rozmiarowi krzywd i następstwa wypadku u powoda. Podnosił, że doszło do naruszenia art. 440 kc w zw. z art. 5 kc i art. 110 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż nie zachodzi podstawa do miarkowania zadośćuczynienia w sytuacji, gdy pozwanemu przysługuje roszczenie regresowe wobec interwenienta. Podnosił ponadto, że doszło do naruszenia art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia następuje w chwili wezwania do zapłaty, nie zaś z chwilą ustalenia odpowiedzialności pozwanego w wyroku. Powoływał się na ostateczne ustalenie wysokości zadośćuczynienia według stanu z daty zamknięcia rozprawy, co winno uzasadniać zasądzenie odsetek od daty wyrokowania.

Zarzucał nadto naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 100 kpc poprzez błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód wygrał proces w 70%, podczas gdy w takim stosunku przegrał, przez co wadliwie rozliczono koszty procesu. Apelujący podnosił, że doszło także do naruszenia art. 107 zd. 3 kpc w zw. z art. 100 kpc poprzez niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwoty nie odpowiadającej stosunkowi wygranej do przegranej.

Interwenient motywował, że dodatkowe zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości doprowadzi do wzbogacenia powoda, a nie odpowiada rozmiarowi jego krzywdy, stając się środkiem represyjnym wobec interwenienta, znajdującego się w trudnej sytuacji materialnej. Podnosił, że sam uzyskuje wynagrodzenie za pracę wysokości około 2000zł netto, roszczenie regresowe stanowi jego 1/5. Podkreślał, że nie był w chwili wypadku pod wpływem alkoholu, a jedynie nie miał ważnego ubezpieczenia OC. Powoływał się nadto na znaczną wysokość świadczeń uzyskanych w związku z wypadkiem przez powoda z tytułu innych ubezpieczeń.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zwrot kosztów postępowania odwoławczego od skarżącego. Pozwany nie oponował przeciwko apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja interwenienta mogła odnieść skutek jedynie w niewielkiej części.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że ustalenia faktyczne w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sporu w niniejszej sprawie, zostały przez Sąd Rejonowy dokonane prawidłowo, w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, oferowany przez strony reprezentowane przez wykwalifikowanych pełnomocników; w części okoliczności faktyczne nie były także sporne między stronami. Z tych powodów Sąd Odwoławczy uznał je za własne, bez konieczności ponownego przywoływania.

Podzielić wypadało także rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a prowadzące do konstatacji, iż powodowi należy się dodatkowe zadośćuczynienie w wysokości 20000zł, oprócz dotychczas otrzymanego od pozwanego.

Należycie rozważył bowiem Sąd pierwszej instancji wszelkie stwierdzone w sprawie okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu charakteru dochodzonego roszczenia i jego kompensacyjnego celu.

Odniósł się nadto do wszystkich następstw zdarzenia po stronie powoda, także istniejących do chwili obecnej, analizując rozmiar jego obrażeń ciała, bólu i cierpienia, czas okres i uciążliwość leczenia, indywidualne skutki dla dotychczasowego trybu życia, pracy zawodowej, wykonywania czynności życia codziennego, jako elementów wpływających na wysokość dochodzonego świadczenia (zob.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2014r., I ACa 1593/13, LEX nr 1480479).

Zdaniem Sądu drugiej instancji prawidłowa ocena tych okoliczności winna skutkować przyjęciem, że zasądzone zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie było odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 kc. Godzi się przy tym wskazać, że korygowanie przez Sąd Odwoławczy zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (tak: teza 2 wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356). Sytuacja taka nie miała miejsca w niniejszej sprawie; brak było zatem podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, jak chciał tego interwenient.

Nie doszło zatem do zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego w niej wymienionych.

Nie dopatrzyl się nadto Sąd Odwoławczy podstaw do dokonania miarkowania świadczenia; nie stanowią ich w szczególności okoliczności faktyczne zdarzenia z dnia 5 sierpnia 2009r., ani też charakter i cel dochodzonego świadczenia.

Odnosząc się do zasądzonego świadczenia ubocznego, także wypadało stwierdzić, że w kwestionowanym orzeczeniu określono je zasadnie. Podkreślenia wymaga, że wyrok Sądu pierwszej instancji nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny, odnosząc się nadto do okoliczności po stronie powoda, które miały miejsce zarówno w dacie ogłoszenia roszczenia, doręczenia odpisu pozwu, jak i orzekania. Nie stwierdzono, by w międzyczasie zaszły okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, czy mogące powodować ich inną ocenę. W takiej sytuacji zasądzenie

odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., V ACa 10/14, LEX nr 1474061).

Sąd Rejonowy ponadto zasadnie wskazał, iż pozostałe świadczenia z tytułu innych ubezpieczeń, uzyskane przez powoda, nie wpływają przez mechaniczne odjęcie na wysokość zadośćuczynienia, aczkolwiek winny podlegać rozważeniu, co też Sąd uczynił.

Zasadne były natomiast zarzuty naruszenia art. 100 kpc w zakresie wyrzeczenia o kosztach postępowania, zawartego w pkt 4 zaskarżonego wyroku. Zważywszy na kwotę dochodzoną pozvem i ostatecznie uwzględnioną wyrokiem, zasadnym było przyjęcie, iż powód faktycznie wygrał w 30%; na art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc należało więc zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 266,85zł, rozkładając stosunkowo między stronami koszty procesu.

Odnosnie wyrzeczenia o kosztach sądowych, zawartego w pkt 5 stwierdził Sąd Odwoławczy, iż prawidłowo obciążono nim pozwanego obowiązkiem ich poniesienia w 30%, mając na uwadze wysokość opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony. Apelacja nie była w tej mierze więc uzasadniona.

Podobnie nie uwzględniono apelacji w zakresie dotyczącym oddalenia wniosku skarżącego o zwrot kosztów postępowania; uznał bowiem Sąd Okręgowy, za Sądem Rejonowym, iż nie zaszły ku temu przesłanki określone w art. 107 zd. 3 kpc w niniejszej sprawie, zwłaszcza w świetle charakteru dochodzonego pozvem roszczenia.

Z tych przyczyn zmieniono zaskarżony wyrok w powyższy sposób na mocy art. 386 § 1 kpc, w pozostałej, przeważającej części, oddalając apelację a zasadzie art.385 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w oparciu o art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, obciążając nimi skarżącego w całości przy przyjęciu, że powód wnoszący o oddalenie apelacji uległ jedynie co do nieznacznej części swojego żądania. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem, obliczone stosownie do art. § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSR (del.) Roman Troll SSO Danuta Pacześniowska SSO Lucyna Morys–Magiera